

Chłopiec obudził się nim odłączono mu aparaturę podtrzymującą życie

8 maja 2018

Zaledwie dzień przed decyzją lekarzy o odłączeniu 13-latka od aparatury podtrzymującej życie, chłopiec odzyskał przytomność. Jego rodzice wcześniej podpisali już zgodę na transplantację jego organów.

Rodzice 13-letniego Trentona McKinley'a podpisali zgodę na transplantację organów swojego syna, który znajdował się w śpiączce w związku z poważnym uszkodzeniem mózgu. Jednak dzień przed odłączeniem go od aparatury podtrzymującej życie, chłopiec odzyskał przytomność ku zaskoczeniu lekarzy.

Dwa miesiące wcześniej 13-latek odniósł poważne obrażenia głowy w wypadku samochodowym – jego czaszka złamała się w siedmiu miejscach. „Uderzyłem w beton, a później przyczepa wylądowała na mojej głowie. Po tym już niczego nie pamiętam” – powiedział Trenton po odzyskaniu przytomności dziennikarzom. Gdy chłopiec znajdował się w śpiączce, lekarze powiedzieli jego rodzicom, że nie odzyska on już przytomności.

Matka 13-latka powiedziała: „Zobaczyłam jedynie nosze i zwisające z nich jego stopy. Był martwy w ciągu 15 minut. Gdy trafił do szpitala, lekarze powiedzieli, że nigdy już nie będzie normalny. Powiedzieli mi, że problem związany z niedotlenieniem mózgu mógł być tak poważny, że przez resztę życia może już być warzywem, jeśli w ogóle przeżyje”.

Trenton z trudem oddychał do paru dni po wypadku, a jego mama podjęła najtrudniejszą decyzję i podpisała zgodę na transplantację jego organów. „Pięcioro dzieci potrzebowało organów, które on miał” – powiedziała matka chłopca dodając: „Utrzymywanie go przy życiu doprowadziłoby do jeszcze

większego uszkodzenia organów”. Jednak dzień przed tym, zanim lekarze mieli odłączyć Trentona od aparatury podtrzymującej życie, mózg 13-letniego chłopca zaczął być aktywny, a on odzyskał przytomność.

Zaczął oddychać samodzielnie i powoli zaczął mówić. Trenton nadal ma przed sobą długą drogę do pełnego wyzdrowienia i przeszedł już trzy operacje mózgu od momentu odzyskania przytomności. Sam Trenton powiedział, że wydawało mu się, że jest w niebie zanim odzyskał przytomność. „Szedłem przez otwarte pole” – powiedział chłopiec i dodał, że „nie ma innego wytłumaczenia na to, co się stało poza cudem”.

Źródło: PolishExpress.co.uk